

Poszli, znaleźli...

Pana Boga trzeba szukać, nie można Go zamówić *do koszyka*, i czekać aż kurier Go przywiezie. Trzeba Go szukać. Boga można znaleźć łatwiej niż podgrzybka w lesie, bo nawet zimą. Właśnie zimą, w okolicach Bożego Narodzenia. I można nigdy Go nie znaleźć, gdy nigdy Go się nie szuka. Ta najpiękniejsza z kolęd, jaką śpiewamy w czasie świątecznym, podpowiada nam, że Boga trzeba szukać. *Poszli, znaleźli, Dzieciątko w żłobie?*



Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi! Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana. Niech słowa tej pięknej kolędy brzmią w naszych uszach przez cały rok. Abyśmy szukali Pana Jezusa każdy dzień, abyśmy doświadczali Jego obecności pośród tego całego sianka zdarzeń łatwych i trudnych, pomyślnych i tych zaskakujących swym ciężarem, nie do uniesienia. Bądźmy głupimi pastuszkami, których wewnętrzna mądrość doprowadziła do odnalezienia Boga w stajni, pośród naturalnego zapachu istnienia. Bądźmy mądrymi królami, których pokorny rozum zaprowadził do Pana Jezuska,

przy pomocy różnych znaków Jego bliskości – gwiazd, gwiazdeczek i sakramentów. *Wstańcie pasterze?* Człowiek jest pasterzem swego istnienia, pisał wybitny filozof Martin Heidegger. Nie jesteśmy właścicielami swojego życia, otrzymaliśmy je od Niego. Jak łatwo je stracić, zagubić, że tylko On jeszcze może pomóc nam je odnaleźć. Bądźmy pastuszkami naszego życia abyśmy mieli otwarte oczy na Boga żywego.

[prob.]